

Słuchaj energicznych melancholików



Nastroje kierowców były badane za pomocą kwestionariuszy

Ford postanowił podejść naukowo do problemu doboru piosenek do słuchania w samochodzie i wraz ze Spotify oraz Uniwersytem Nowojorskim przeprowadził badania. Oparto je na specjalnie dobranej liście utworów i badano reakcje kierowców we Francji, Niemczech, Włoszech, Hiszpanii i Zjednoczonym Królestwie. Nastroje kierowców były badane za pomocą kwestionariuszy wypełnianych bezpośrednio przed porannymi dojazdami, bezpośrednio po nich, a także co godzinę przez resztę dnia.

To, że wesołe, energetyczne piosenki poprawiają nastrój, wiadomo od dawna. Okazało się, że nawet piosenki smutne, pełne melancholii i ponurych dźwięków, takie jak „Sorry” Justina Biebera, „The Winner Takes it All” Abby czy też „Mr Brightside” zespołu The Killers, mogą paradoksalnie zapewnić zastrzyk energii i poprawę nastroju nawet na kolejne dwie godziny.

Zdaniem naukowców na nastrój wpływają dwie kluczowe cechy muzyki. „Energetyczność” napędza piosenkę – rytm i tempo, a także „wartościowość”, która opisuje głębię, ładunek emocjonalny i ogólne odczucia, jakie generuje utwór.

– U wszystkich naszych testerów energiczna muzyka zapewniała zastrzyk energii na nadchodzący dzień. Jedną z bardziej

intrigujących obserwacji był fakt, że nie tylko „radosne”, ale także melancholijne utwory mogą mieć wpływ na poprawę humoru. Oczywiście, „smutne” piosenki mogą poprawić nasze samopoczucie. Mogą nam na przykład przypomnieć trudne doświadczenia, z których wyszliśmy obronną ręką i z których wyciągnęliśmy wnioski – powiedziała Amy Belfi, neurobiolog kognitywny z Uniwersytetu Nowojorskiego, ekspertka z dziedziny wpływu muzyki na mózg.

Oto kilka tytułów wykorzystanych w badaniach: „Back to Black” Amy Winehouse, „Beggin” Madcon, „Black Hole Sun” Soundgarden, „Buck Rogers” Feeder, „Chained To The Rhythm” Katy Perry i Skip Marley, „The Final Countdown” Europe oraz „Wake Me Up When September Ends” Green Day.

RUSZYŁA PRODUKCJA PANAMERY SPORT TURISMO

W fabryce Porsche w Lipsku ruszyła seryjna produkcja nowego Porsche Panamera Sport Turismo. Wraz z nowym modelem debiutował proces produkcyjny, dostosowany specjalnie do wymogów nowego samochodu. W ubiegłym roku Porsche rozbudowało fabrykę w Lipsku o zupełnie nowy obiekt produkcyjny – nadwoziownię dla kolejnej generacji modelu Panamera. Opiewająca na 500 mln euro inwestycja obejmuje także nowe centrum jakości,



W fabryce Porsche w Lipsku ruszyła seryjna produkcja nowego Porsche Panamera Sport Turismo

zapewniające kluczowe wsparcie przy uruchamianiu produkcji najnowszych modeli.

Panamera Sport Turismo zadebiutowała w marcu 2017 roku podczas salonu samochodowego w Genewie. Zbudowana na bazie cenionej sportowej limuzyny dysponuje silnikami o mocy do 550 KM, zwiększoną przestrzenią ładunkową i fotelami w układzie 4+1.

NOWY SILNIK OCTAVII

Na rynek trafiła Škoda Octavia z nowym silnikiem o pojemności 1,5 litra. Wersja ta bazuje na uznanym silniku 1,4 TSI, bardzo popularnym wśród wielu modeli Škody, ale wzbogacona jest o głęboko sięgające poprawki i modyfikacje. Nowy silnik o zwiększonym skoku cylindra zachowuje tę samą moc 150 KM, ale jak zapewnia Škoda, odznacza się lepszą elastycznością i bardziej żywiołową reakcją na ruchy pedału gazu.

Jest to pierwszy silnik w modelu Octavia z funkcją wyłączania cylindrów ACT (Active Cylinder Technology). Zależnie od obciążenia silnika funkcja ACT sterownika silnika powoduje wyłączenie dwóch cylindrów w celu zmniejszenia zużycia paliwa.

W wersji sedan i z manualną skrzynią biegów zapewnia on samochodowi prędkość maksymalną 220 km/h i przyspieszenie do 100 km/h w 8,2 sekundy. Zużycie paliwa to średnio 5 l/100 km.

Nowy silnik będzie dostępny w modelach Octavia oraz Octavia Combi zarówno z manualną skrzynią biegów (w cenie od 84 500 złotych), jak i dwusprzęgłową przekładnią automatyczną (w cenie od 92 450 złotych).

OLDTIMERY Z HYBRYDOWYM NAPĘDEM

Amerycanie znani są z tego, że przerabiają stare, seryjne modele na nietypowe, niezwykle charakterystyczne samochody. Obowiązkowym elementem jest zmiana silnika. Dotąd zwykle na coś większego, plującego ogniem i dymem. Znakiem czasu wydają się prace nad wykorzystaniem w tych przeróbkach napędu... hybrydowego!

Napęd z Toyoty Prius trafił pod maskę pick-upa Chevroleta z 1948 roku (jego konstruktor Joe Winter umieścił baterię akumulatorów pod platformą ładunkową), a także Pontiac Firebirda z 1967 roku. Ciekawostką jest fakt, że w drugim z tych samochodów moderatorem całego projektu okazała się żona właściciela, która – jak sam wspominał w jednym z wywiadów – zastanawiała się, czy takie auto może zostać zamienione w hybrydę. W zasadzie jeszcze trudno powiedzieć, bo prace wciąż trwają. Rozpoczęły się w 2014 roku i według planu mają potrwać do roku 2019.

PIOTR MYSZOR



Panamera Sport Turismo zadebiutowała w marcu 2017 roku



Na rynek trafiła Škoda Octavia z nowym silnikiem o pojemności 1,5 litra